



# OSPODARKA NARODOWA

11-12  
(171-172)  
Rok XVI  
listopad-grudzień  
2005

Czesław BYWALEC\*

## Metody pomiaru społecznej efektywności rozwoju gospodarczego

### Wprowadzenie

Wraz z rozwojem gospodarczym i osiągnięciem wyższych stadiów rozwoju społecznego coraz większej wagi nabiera badanie społecznej efektywności gospodarowania. Tematyka ta, pomimo rosnącego znaczenia teoretycznego oraz praktycznego, nie doczekała się jeszcze ani w polskiej, ani też w światowej literaturze ekonomicznej, poważniejszych, całościowych opracowań teoretycznych oraz metodycznych. Ukazujące się na ten temat publikacje mają zazwyczaj charakter przyczynkarski i nie układają się w żaden logiczny system wiedzy i procedur badawczych. Nieuporządkowana jest sfera terminologiczna, niejasne jest samo pojęcie społecznego efektu rozwoju gospodarczego. Ogromne kontrowersje budzi metodyka badań, a przede wszystkim operacjonalizacja społecznej efektywności gospodarowania, jej praktyczny pomiar itp. Bardzo zaniedbany i niedostosowany do potrzeb badań społecznej efektywności gospodarowania – i to w całym świecie – jest system statystyki społecznej, który winien dostarczać „tworzywa” badawczego.

W Polsce badania nad społeczną efektywnością gospodarowania były podejmowane w latach 70. i 80., Niestety, ale w latach 90. zeszły na dalszy plan. Dopiero ostatnio zaczynają ponownie pojawiać się publikacje z tego zakresu, w których podejmuje się analizę społecznych aspektów gospodarowania w kontekście transformacji ustrojowej oraz akcesji do Unii Europejskiej.

---

\* Autor jest pracownikiem Akademii Ekonomicznej w Krakowie. Artykuł wpłynął do redakcji w październiku 2005 r.

Wychodząc naprzeciwko rosnącym potrzebom oceny i weryfikacji rozwoju gospodarczego z punktu widzenia realizacji jego celów społecznych, podjęto w niniejszym artykule próbę zdefiniowania społecznej efektywności tego procesu oraz zaproponowania sposobu jego pomiaru. Propozycje te – wykorzystujące częściowo wspomniane wcześniejsze badania – traktować należy jako wprowadzenie do dyskusji teoretyczno-metodycznych oraz badań empirycznych nad społeczną efektywnością przemian gospodarczych.

## **Cele i efekty rozwoju gospodarczego – rys historyczny problemu**

Teoria ekonomii oraz retrospektywna analiza procesów gospodarowania, szczególnie w krajach obecnie wysoko rozwiniętych, pozwalają wyróżnić trzy fazy (stadia) rozwoju gospodarczego<sup>1</sup>. Podstawą wyróżnienia tych faz są: w sferze teorii – cele rozwoju ujęte werbalnie (opisowo) lub sformalizowane w postaci modeli ekonometrycznych, natomiast w sferze praktyki gospodarczej – rzeczywiste wybory celów i środków ujęte w programach czy planach gospodarczych, a następnie faktycznie realizowane. Zgodnie z tym, podstawowymi celami gospodarowania w poszczególnych fazach rozwoju gospodarczego są [Bywalec, 1991a]:

Faza I – maksymalizacja tempa wzrostu gospodarczego wyrażona wskaźnikami przyrostu produktu społecznego (krajowego lub narodowego) oraz – uzupełniająco – wskaźnikami dynamiki produkcji ważniejszych działów gospodarki.

Faza II – wzrost dobrobytu materialnego (ekonomicznego) społeczeństwa, wyrażającego się przede wszystkim wzrostem zamożności oraz konsumpcji dóbr materialnych.

Faza III – wzrost tzw. dobrobytu społecznego, czyli poziomu życia społeczeństwa, obejmującego nie tylko materialny, ale także pozamaterialny, tj. społeczno-kulturowy wymiar ludzkiego życia.

Cel pierwszy, czyli maksymalizacja tempa wzrostu gospodarczego, dominował zazwyczaj w okresach:

- wychodzenia z głębokiego zacofania gospodarczego i społecznego (np. po rewolucjach, uzyskaniu niepodległości);
- przyspieszonej budowy potęgi gospodarczej i militarnej oraz podbojów (np. kolonialnych, wojen zaborczych);
- powojennej odbudowy i rozbudowy gospodarki.

Niejednokrotnie zdarzało się, że sytuacje powyższe nakładały się (np. wychodzenie z zacofania i powojenna odbudowa), co dodatkowo eksponowało rangę wysokiej stopy wzrostu gospodarczego. Tempo wzrostu gospodarczego stawało się wówczas podstawowym wskaźnikiem rozwoju kraju, najważniej-

---

<sup>1</sup> Terminy „rozwój gospodarczy” i „wzrost gospodarczy” traktujemy jako bliskoznaczne. Gwoli ścisłości jednak termin „rozwój gospodarczy” uznaje się za kategorię szerszą niż „wzrost gospodarczy”, bowiem zawierają się w nim nie tylko zmiany ilościowe gospodarki, ale także jakościowe (strukturalne).

szą miarą jego postępu i awansu. Do lat 60. ubiegłego wieku wzrost gospodarczy niemal powszechnie utożsamiano z postępowaniem społecznym, a wielkość PKB *per capita* uchodziła za podstawową miarę dobrobytu. Wybitny badacz wzrostu gospodarczego [Mishan, 1986, s. 24] tak charakteryzuje to zjawisko: *Doszło do tego, że do lat sześćdziesiątych XX wieku wiara w postęp ekonomiczny tak zawładnęła naszymi umysłami, iż stała się milczącym założeniem istnienia opatrności. /.../ Stopa wzrostu gospodarczego jest jedynym wskaźnikiem postępu, któremu składają hołd politycy, bez względu na to, jaką partię reprezentują. Wskaźnik wzrostu gospodarczego osiągnął międzynarodowe uznanie jako kryterium oceny wszelkich ogólnych osiągnięć poszczególnych narodów, jako powszechne kryterium cnoty.*

W miarę rozbudowy potencjału gospodarczego i zaspokojenia najniezbędniejszych potrzeb gospodarczych, na plan pierwszy – jako cele rozwoju – wysuwają się kwestie społeczne, tj. w szczególności powiększanie konsumpcji w wyniku wzrostu materialnej zamożności społeczeństwa. Ujmując metaforycznie, można skonstatować, że tak jak w poprzedniej fazie rozwoju najważniejszym bóstwem był „WZROST”, tak w następnej fazie wszechwładną staje się jego córka – „KONSUMPCJA”, najczęściej z przymiotnikami „materialna” i „masowa”. Dowodem na to może być najnowsza historia krajów Europy Zachodniej i Ameryki Północnej, gdzie po przyspieszonym i niezakłóconym głębokimi recesjami wroście gospodarczym w pierwszych powojennych latach, szybko zaczęła rosnąć i upowszechniać się wysoka konsumpcja. Społeczeństwa te stopniowo stawały się „społeczeństwami dobrobytu”, „masowej konsumpcji” itp. *Na całym świecie – pisze [Ritzer, 2001, s. 15] – konsumpcja znaczy w życiu człowieka coraz więcej. Niektórzy uważają, że jest ona symbolem współczesnego społeczeństwa Ameryki Północnej i większości rozwiniętego świata.*

Szybki rozwój gospodarczy krajów zachodnich po II wojnie światowej przyniósł ich społeczeństwom niemal powszechną poprawę dobrobytu materialnego, i to była jego wielka zaleta. Ale równocześnie ujawniły się, i to na dużą skalę, nowe, nieznane i niedoceniane wcześniej problemy oraz zagrożenia wynikające ze wzrostu gospodarczego oraz wzrostu dobrobytu. J.K. Galbraith tak puentuje te sprawy: *Oczekiwano, że nieustanny wzrost materialnego dobrobytu rozwiąże wszystkie problemy. Tymczasem on sam stał się naszym głównym problemem* [za Albinowski, 1996, s. 115]. Do negatywnych skutków obu tych procesów zaliczyć należy przede wszystkim:

- przyspieszoną i zagrażającą zdrowiu i życiu człowieka degradację środowiska naturalnego i wyczerpywanie się wielu nieodnawialnych zasobów surowcowych;
- znaczny wzrost zachorowalności i umieralności na tzw. choroby cywilizacyjne, będące w dużej mierze efektem niewłaściwej konsumpcji i nieracjonalnego trybu życia (choroby krążenia i nowotworowe, alergie, psychozy, wypadki komunikacyjne);
- wzrost różnych patologii społecznych będących pośrednio skutkiem zaspokojenia potrzeb lub – odwrotnie – ich niezaspokojenia (stany deprywacji). Do tej grupy zaliczyć należy przestępczość kryminalną, alkoholizm, niktynizm, narkomanię itp.;

- dezorientację w systemach wartości ze względu na burzenie starych systemów przy braku nowych, atrakcyjnych – głównie dla młodzieży, co nasila procesy frustracji, zagubienia, znieczulicy i sprzyja wspomnianemu wyżej narastaniu społecznych patologii.

Powojenna historia gospodarcza krajów średnio- i wysoko rozwiniętych wskazuje, że w dłuższym przedziale czasu znacznie szybciej rosną jednak negatywne efekty wzrostu gospodarczego. Efekty pozytywne w postaci dobrobytu społecznego zwiększają się w miarę przechodzenia na wyższe stadia rozwoju gospodarczego według reguł funkcji logistycznej, natomiast wymienione wyżej efekty negatywne, kumulując się, rosną w tempie progresywnym, a więc jest to wzrost wykładniczy. Nietrudno skonstatować, że po przecięciu się tych trendów efekty negatywne zdominują efekty pozytywne i dalszy wzrost gospodarczy utraci w zasadzie swój społeczny sens. Wzrost materialnej zamożności i wynikającej z tego konsumpcji przestaje po przekroczeniu pewnego punktu rozwojowego pełnić funkcję jego jedyne go celu pozytywnego.

W tej sytuacji funkcją celu winna być jakaś inna, szersza kategoria ekonomiczno-społeczna, wyrażająca nie tylko materialny aspekt warunków życia, ale także jego wymiar niematerialny (duchowy, intelektualny itp.). Do takiej roli najbardziej predysponowaną wydaje się być kategoria poziomu życia rozumianego szeroko, czyli jako stopnia zaspokojenia potrzeb człowieka (społeczeństwa) w wyniku konsumpcji dóbr materialnych i usług oraz wykorzystania walorów środowiska naturalnego i społecznego.

Materialnym fundamentem wysokiego poziomu życia i jego dalszej poprawy jest oczywiście rozwój gospodarczy, egzemplifikujący się w postaci wzrostu produktu społecznego. Jednakże w pewnej wysokiej fazie rozwoju gospodarczego poprawa poziomu życia ludności może odbywać się bez powiększania wielkości produktu społecznego. Można wyobrazić sobie sytuację, że dla wzrostu poziomu życia społeczeństwa wystarczą jedynie modyfikacje w strukturze podziału wytwarzanego produktu społecznego, np. poprzez jego egalitaryzację. Wspomniany [Mishan, 1986, s. 38] pisze w tej kwestii: *Wzrost gospodarczy nie jest ani konieczny, ani wystarczający dla wzrostu dobrobytu społecznego; musimy być nawet przygotowani, że dalsza pogoń za wzrostem gospodarczym jest szkodliwa dla dobrego życia, do którego dążymy.* Należy jednak sądzić, że taka „bezwzrostowa” poprawa dobrobytu jest na pewno możliwa, ale tylko w krótkim lub średnim okresie. W długiej perspektywie czasowej warunkiem systematycznego podnoszenia dobrobytu jest jednak wzrost gospodarczy.

Przyjmując zaprezentowaną typologię celów rozwoju gospodarczego, nietrudno skonstatować, że obecnie – na początku XXI wieku – w fazie pierwszej znajdują się przede wszystkim kraje słabo- i nisko rozwinięte. Głównym zadaniem gospodarek tych krajów jest osiągnięcie wysokiego tempa wzrostu gospodarczego i niwelowanie tym sposobem dystansu do krajów wyżej rozwiniętych. Zjawisko takie można obserwować w wielu krajach, do niedawna zacofanych, a obecnie przodujących pod względem tempa rozwoju gospodarczego, jak chociażby Chiny oraz Indie.

W krajach średnio- i wysoko rozwiniętych, gdzie – jak wskazują statystyki ostatnich lat – stopa wzrostu gospodarczego jest z reguły znacznie niższa niż w krajach słabo- i średnio rozwiniętych, głównym celem rozwoju, swoistym weryfikatorem sprawności gospodarki staje się podnoszenie i egalitaryzacja dobrobytu materialnego społeczeństwa wyrażającego się – jak wspomniano – wzrostem dochodów i konsumpcji.

W trzeciej fazie rozwoju gospodarczego funkcję głównego celu gospodarowania stanowi powszechna poprawa poziomu życia ludzi, ze szczególnym uwzględnieniem jego niematerialnych segmentów, jak stan zdrowia społeczeństwa, jego bezpieczeństwo, poziom edukacji, uczestnictwo w kulturze, zadowolenie z pełnionych ról społecznych itp. W fazę tę wchodzi społeczeństwa niektórych krajów, jak – przykładowo: Szwajcarii, Nowej Zelandii, Holandii czy państw skandynawskich.

### **Istota społecznej efektywności gospodarki i jej rozwoju**

W badaniach i ocenie procesów gospodarowania dominują – jak dotąd – kryteria ekonomiczno-techniczne, takie jak kapitałochłonność, materiałochłonność, energochłonność, pracochłonność, intensywność rozwoju itp. Te właśnie kategorie charakteryzują techniczną i ekonomiczną sprawność procesów gospodarowania, w tym także rozwoju gospodarczego. Analizy takie niewiele jednak informują o tym, w jakim stopniu dany system gospodarczy, czyli – zazwyczaj – gospodarka narodowa, realizuje swój podstawowy i ostateczny cel, tj. zaspokajanie potrzeb społeczeństwa. Można wyobrazić sobie bardzo sprawną z technicznego i ekonomicznego punktu widzenia gospodarkę, która przynosić będzie niewielkie lub nawet ujemne efekty społeczne.

Wychodząc z powyższego, wyróżnić można tzw. wewnętrzną sprawność systemu gospodarczego, opisaną wskaźnikami techniczno-ekonomicznymi, oraz jego sprawność zewnętrzną wyrażoną wskaźnikami efektów społecznych. Efekty te operacjonalizować można za pomocą takiej kategorii, jak poziom życia ludności<sup>2</sup>. Zawiera ona w sobie bowiem nie tylko – jak wyżej sformułowano – konwencjonalnie pojęte użytkowanie dóbr i wynikające z tego zaspokojenie potrzeb, ale także niematerialne wartości kształtujące jakość ludzkiej egzystencji. Idzie tu przede wszystkim o takie niematerialne składniki „dobrego życia”, jak wynikające z konsumpcji usług społecznych: zdrowie, poziom edukacji i wrażliwości estetycznej poczucie bezpieczeństwa, zadowolenie z pełnionych ról społecznych, satysfakcję płynącą z estetyki środowiska naturalnego, przyjaznego otoczenia społecznego itp.<sup>3</sup>

---

<sup>2</sup> Podobnie problem tej ujmuje J. Rutkowski, pisząc: *Tak pojmowaną sprawność, której wyznacznikiem jest poziom życia, proponujemy nazwać społeczną efektywnością rozwoju gospodarczego (gospodarowania). Efektywność społeczna w tym ujęciu jest zdolnością gospodarki o danym poziomie rozwoju sił wytwórczych do tworzenia dobrobytu* [Rutkowski, 1986].

<sup>3</sup> Szerzej istotę poziomu życia i innych pokrewnych kategorii, jak np. dobrobyt, sposób życia, styl życia, jakość życia wyjaśniono w pracy [Bywalec, Rudnicki, 2002 s. 39-44].

W świetle powyższego przez społeczną efektywność rozwoju gospodarczego (gospodarowania, gospodarki) rozumieć będziemy – najogólniej ujmując – jako stosunek (iloraz) społecznego efektu gospodarowania do istniejącego potencjału gospodarczego.

### **Próba identyfikacji społecznej efektywności gospodarki i jej rozwoju**

Powstający w procesie gospodarowania strumień dóbr (przedmiotów materialnych i usług) jest zużywany bezpośrednio po ich wytworzeniu w celu zaspokojenia bieżących potrzeb produkcyjnych i konsumpcyjnych bądź też odkłada się w zasób (oszczędności, inwestycje)<sup>4</sup>. Możemy więc mówić o bieżących oraz nagromadzonych (zakumulowanych) w poprzednich okresach efektach gospodarowania. Poziom życia ludności operacjonalizujący społeczny efekt gospodarowania jest zawsze rezultatem wykorzystania bieżącego, płynącego bezpośrednio z gospodarki strumienia produktów oraz dóbr wytworzonych i zakumulowanych (tj. przekształconych w zasób) w okresach wcześniejszych, często odległych. Udział obu tych grup dóbr w zaspokajaniu potrzeb społecznych, czyli kształtowaniu poziomu życia ludności może być bardzo zróżnicowany w poszczególnych gospodarkach i systemach społecznych, ich fazach rozwojowych itp. Można wyobrazić sobie np. różny poziom życia przy tym samym poziomie PKB *per capita* i takim samym tempie wzrostu gospodarczego. O różnicy tej decydował będzie przede wszystkim rozmiar i struktura zasobów dóbr nagromadzonych w okresach wcześniejszych, a teraz użytkowanych; wyobrazić sobie można również inne sytuacje. Generalnie w społeczeństwach zamożnych, czyli takich, które długo akumulowały efekty gospodarowania (bogactwo), ich poziom życia jest zazwyczaj wyższy i mniej zależny od bieżącej sytuacji gospodarczej. Takie właśnie zamożne społeczeństwa są mniej uzależnione od bieżącej koniunktury i bardziej „odporne” na jej wahania.

W świetle powyższego można skonstruować miernik społecznej efektywności gospodarowania, który wyrażać będzie relację istniejącego zasobu społecznego do całego zasobu wytwórczego danej gospodarki (systemu gospodarczego); nazwiemy go współczynnikiem globalnej efektywności społecznej gospodarki. Ogólna postać tego miernika wygląda następująco:

$$GESG = \frac{ZS}{ZG}$$

---

<sup>4</sup> Autor pragnie zaznaczyć, że znaczący wpływ na podjęcie próby identyfikacji i pomiaru społecznej efektywności gospodarowania, a szczególnie rozwoju gospodarczego, miały niektóre ujęcia metodyczne przedstawione przez Jana Rutkowskiego w pracach [1984] oraz [1986]. Podane w niniejszym artykule propozycje miar oraz procedur badawczych są znacznie zmodyfikowanymi wersjami propozycji J. Rutkowskiego. Dokładne rozdzielenie wkładu autora niniejszego artykułu od ujęć J. Rutkowskiego jest merytorycznie i redakcyjne bardzo trudne i próba taka istotnie skomplikowałaby prezentację.

oznaczenia:

*GESG* – współczynnik globalnej efektywności społecznej gospodarki

*ZS* – zasób społeczny

*ZG* – zasób gospodarczy

Zasób społeczny operacjonalizowany jest – jak zaznaczono – poprzez kategorię poziomu życia ludności (*PŻ*). Zasób gospodarczy (*ZG*) oznacza poziom rozwoju sił wytwórczych, na który składają się:

- zasób materialnych środków wytwórczych (*ZM*),
- zasoby pracy, czyli kapitał ludzki (*ZP*).

Zgodnie z powyższym, współczynnik globalnej efektywności społecznej gospodarowania (*GESG*) przybiera następującą postać:

$$GESG = \frac{P\dot{Z}}{ZM + ZP} \quad (2)$$

Inną miarą społecznej efektywności gospodarowania może być współczynnik bieżącej efektywności społecznej gospodarowania. Jest on stosunkiem pomiędzy bieżącym efektem społecznym gospodarowania, wyrażonym przez strumień wytworzonych w danym okresie środków zaspokojenia potrzeb (dóbr konsumpcyjnych), czyli częścią *PKB* przeznaczoną na bieżącą konsumpcję (fundusz konsumpcji) a zasobem gospodarczym, czyli poziomem rozwoju sił wytwórczych. Informuje on o zdolności danego systemu gospodarczego do wytwarzania efektu społecznego. Praktycznie rzecz biorąc współczynnik ten oznacza strumień jednostek efektu społecznego (tj. dóbr konsumpcyjnych), jakie wytworzyła gospodarka narodowa w danej jednostce czasu. Współczynnik ten można wyrazić następująco:

$$BESG = \frac{FK}{ZM + ZP} \quad (3)$$

oznaczenia:

*BESG* – współczynnik bieżącej efektywności społecznej gospodarowania

*FK* – fundusz konsumpcji (część *PKB* przeznaczona na bieżącą konsumpcję)

*ZM* – materialne środki wytwórcze

*ZP* – zasoby pracy (kapitał ludzki)

Powyższe dwa wskaźniki (2,3) przedstawiają społeczną sprawność całego systemu gospodarczego, czyli jego zdolność do generowania efektu społecznego. Jeżeli jednak przejdziemy od analizy efektywności stanów (zasobów) do analizy efektywności zmian, czyli procesów rozwoju gospodarczego, to wówczas będziemy mogli badać społeczną efektywność tej ostatniej kategorii. W analizie tej właściwym jest wykorzystanie reguł rachunku marginalnego, czyli operowanie wielkościami krańcowymi (przyrostami).

Zgodnie z regułą rachunku marginalnego, w naszym przypadku porównaniu podlegać będą przyrosty efektu społecznego z przyrostami efektu gospo-

darczego. Ogólna postać wzoru społecznej efektywności rozwoju (wzrostu) gospodarczego jest więc następująca:

$$SERG = \frac{\Delta ES}{\Delta EG} \quad (4)$$

oznaczenia:

$SERG$  = współczynnik społecznej efektywności rozwoju gospodarczego  
 $ES$  = efekt społeczny,  
 $EG$  = efekt gospodarczy

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, przez przyrost efektu społecznego w danej jednostce czasu (np. roku) rozumiemy wzrost poziomu życia ludności, zaś wyrazem rozwoju gospodarczego jest przyrost wielkości produktu krajowego brutto (lub netto), czyli – w ujęciu względnym – jego stopa wzrostu. Po tych podstawieniach, wzór 4 wygląda następująco:

$$SERG = \frac{\Delta P\dot{Z}}{\Delta PKB} \quad (5)$$

oznaczenia:

$\Delta P\dot{Z} = P\dot{Z}_t - P\dot{Z}_{t-1}$   
 $\Delta PKB = PKB_t - PKB_{t-1}$

Zaznaczyć trzeba, że wartości przyrostów poziomu życia ( $\Delta P\dot{Z}$ ) oraz przyrostów produktu społecznego ( $\Delta PKB$ ) mogą pochodzić z tego samego okresu (np. roku), albo też można (a czasem jest to konieczne) uwzględnić opóźnienia w ujawnianiu się społecznych efektów gospodarowania. Te opóźnienia wystąpią szczególnie w odniesieniu do niematerialnych efektów gospodarowania, takich jak: zdrowotność, uczestnictwo w kulturze, poziom wykształcenia społeczeństwa, jakość środowiska naturalnego, bezpieczeństwo publiczne itp.

Współczynnik społecznej efektywności rozwoju gospodarczego ( $SERG$ ) można wyrażać w dwóch ujęciach:

- w wielkościach bezwzględnych – mianowanych (współczynnik bezwzględnej społecznej efektywności rozwoju gospodarczego –  $BSERG$ )
- w wielkościach względnych – niemianowanych (współczynnik względnej społecznej efektywności rozwoju gospodarczego –  $WSERG$ ); można go nazywać stopą społecznej efektywności rozwoju gospodarczego.

W pierwszym ujęciu (wielkości bezwzględne) wartość współczynnika oznacza – zgodnie z zasadą rachunku marginalnego – ilość jednostek przyrostu efektu społecznego (poziomu życia) uzyskanych z jednostki przyrostu PKB (ew. PNB lub dochodu narodowego). Tak interpretowana wartość  $BSERG$  wyraża efektywność rozwoju (wzrostu) gospodarczego ujmowaną w jednostkach naturalnych, np. w jednostkach pieniężnych, lub też jako relacja przyrostu poziomu życia wyrażonego w innych jednostkach (naturalnych, w postaci liczb nie-



mianowanych, jak np. wielkości tzw. wskaźników syntetycznych) do przyrostu PKB ujętego wartościowo.

W ujęciu drugim, współczynnik względnej społecznej efektywności rozwoju gospodarczego (WSERG) wyraża relację względnej (procentowej) zmiany poziomu życia do względnej (procentowej) zmiany produktu krajowego brutto. Współczynnik ten można również nazwać współczynnikiem społecznej elastyczności rozwoju gospodarczego, podobnie jak to ma miejsce np. w przypadku cenowej lub dochodowej elastyczności popytu. Jego istotę wyrazić można następującym wzorem:

$$WSERG = \frac{\Delta P\dot{Z}}{P\dot{Z}} : \frac{\Delta PKB}{PKB} \quad (6)$$

Współczynnik względnej społecznej efektywności (elastyczności) rozwoju gospodarczego może przybierać następujące wartości:

- $WSERG = 0$ ; oznacza to, że zmiany PKB nie powodują żadnych zmian poziomu życia, czyli rozwój gospodarczy jest społecznie nieelastyczny (obojętny społecznie);
- $0 < WSERG < 1$ ; oznacza to, że względna zmiana poziomu życia jest mniejsza od względnej zmiany PKB, czyli rozwój gospodarczy przynosi społeczne efekty, ale są one niewielkie; jest to rozwój mało efektywny (mało elastyczny) społecznie;
- $WSERG > 1$ ; oznacza to, że tempo wzrostu poziomu życia ludności jest wyższe do tempa wzrostu gospodarczego, taki rozwój gospodarczy nazwiemy wysoce społecznie efektywnym (wysoce elastyczny społecznie);
- $WSERG = 1$ ; oznacza to, że względna zmiana poziomu życia jest równa względnej zmianie PKB, czyli efekty społeczne są wprost proporcjonalne do efektów gospodarczych (rozwój gospodarczy umiarkowanie społecznie efektywny);
- $WSERG < 0$  (*ujemne*); oznacza wystąpienie tzw. paradoksu rozwoju gospodarczego, to znaczy, że rozwój gospodarczy przynosi ujemne efekty społeczne (spadek poziomu życia), lub – na odwrót – regres gospodarczy przynosi dodatnie efekty społeczne (wzrost poziomu życia).

### **Poziom życia jako wyznacznik społecznego efektu gospodarowania; zasady i kryteria pomiaru**

Podstawową kategorią operacjonalizującą społeczny efekt gospodarowania jest poziom życia ludności. Jeżeli zaś badamy proces zmian w gospodarce, czyli rozwój gospodarczy, to jego efekty społeczne wyrażać się będą wskaźnikiem zmian poziomu życia.

Z przytoczonej wcześniej definicji wynika, że poziom życia nie jest kategorią jednorodną, lecz wieloelementową i przez to bezpośrednio nieobserwowalną. Nie można go badać wprost, lecz dopiero pośrednio poprzez obserwację

pewnych zjawisk oraz procesów społecznych ściśle związanych z zaspokojeniem potrzeb ludności.

Procedura badania poziomu życia ludności składa się z dwóch faz:

- fazy wyodrębniania jednorodnych elementów (segmentów) poziomu życia, z reguły według kryterium rodzajowego potrzeb ludzkich;
- fazy doboru wskaźników cząstkowych dla każdego z elementów poziomu życia, ich agregacji w tzw. wskaźniki grupowe (dla ustalonych elementów poziomu życia) i – ostatecznie – w jeden syntetyczny (agregatowy) wskaźnik poziomu życia oraz jego merytorycznej interpretacji.

### **Elementy poziomu życia i kryteria doboru ich wskaźników**

Wspomniana wieloelementowość poziomu życia ma znaczące konsekwencje dla metodyki jego badania. Przystępując do badań należy w pierwszej kolejności określić rodzaj i liczbę elementów (segmentów) poziomu życia, czyli – w praktyce – wyodrębnić grupy potrzeb społecznych, które winny być objęte analizą.

Wyznaczenie zakresu poziomu życia, czyli określenie liczby jego elementów ma w poważnym stopniu charakter arbitralny i zależy od wielu czynników, jak m.in. od celu badań, cech badanego obiektu (kraj, region, grupa społeczna itp.), jak również możliwości materiałowych i warsztatowych badacza, a także jego osobistego uznania.

Podstawą wyznaczenia liczby i zakresu elementów poziomu życia jest zazwyczaj typologia potrzeb ludzkich [Słaby, 1994, s. 17-121]. Uwzględniane są podstawowe grupy rodzajowe potrzeb, jak np. potrzeby żywieniowe, mieszkaniowe, zdrowotne, kulturowe, edukacyjne, bezpieczeństwa itp. Potrzeby te można grupować w zespoły, np. potrzeby niższego rzędu (biologiczne itp.), potrzeby wyższego rzędu (kulturowe, społeczne) itp. Praktycznych rozwiązań w tej dziedzinie jest wiele; w każdym jednakże przypadku wybór elementów poziomu życia winien wynikać z określonej logiki klasyfikacyjnej potrzeb ludzkich [Panek, 1991]; [Golinowska, 1991].

Dla każdego z wyróżnionych elementów poziomu życia dobrać należy po kilka- kilkanaście tzw. wskaźników – reprezentantów, zwanych wskaźnikami cząstkowymi<sup>5</sup>. Taki właśnie zestaw wskaźników cząstkowych dla wyróżnio-

<sup>5</sup> Traktując o wskaźnikach poziomu życia, a szerzej wskaźnikach społecznych, wspomnieć należy o pokrewnym terminie, tj. mierniku, które są niekiedy utożsamiane ze sobą. Gwoli ścisłości nie są one jednak tożsame, aczkolwiek miernik jakiegoś zjawiska (indicatum) może wystąpić w roli wskaźnika innego, zazwyczaj szerszego, zjawiska. Wskaźnikiem nazwiemy daną wielkość wówczas, gdy uznamy, że przedstawia ona coś więcej niż wynika to z jej formalnej istoty jako miernika natężenia lub struktury jakiegoś innego, konkretnego zjawiska. Przykładowo taka wielkość, jak przeciętne dalsze trwanie życia ludzkiego ( $e_0$ ) jest jednym z mierników umieralności. Miernik ten jednak z uwagi na jego „wartość interpretacyjną”, może być podniesiony „do godności” wskaźnika – jednego bądź jednego z wielu – takich zjawisk, jak zdrowotność społeczeństwa, a w dalszej kolejności – poziom życia. Wysokie wartości tego miernika oznaczają na ogół wysoki standard życia, tj. racjonalne odżywianie, dobre warunki

nych elementów poziomu życia (żywienie, mieszkanie, bezpieczeństwo, zdrowie, kultura itp.) jest podstawą analizy i oceny poziomu życia badanej populacji. Wskaźniki te można analizować bezpośrednio – opisowo, lub też agregować za pomocą procedur matematyczno-statystycznych w tzw. wskaźniki grupowe, a następnie w jeden syntetyczny (agregatowy) wskaźnik poziomu życia<sup>6</sup>.

Sprawą zasadniczą, przesądającą niejednokrotnie o wynikach badania i oceny poziomu życia, jest dobór wspomnianych wskaźników cząstkowych dla poszczególnych jego elementów. Nie istnieją w tej dziedzinie zobiektywizowane procedury postępowania, dobór ten jest zawsze obarczony arbitralnością. Można jednakże przy zachowaniu pewnych reguł postępowania zmniejszyć dozę owej arbitralności doboru wskaźników cząstkowych.

Wybrane do badań („reprezentowania”) wyróżnionych elementów poziomu życia wskaźniki winny czynić zadość pewnym kryteriom (zasadom) merytorycznym i formalnym (statystycznym) [Bywalec, 1991c, s. 33-35]; [Rutkowski, 1984, s. 91-103]. Kryteria merytoryczne:

- adekwatność (istotność) merytoryczna danego wskaźnika do przedmiotu i celu badania;
- jednoznaczność interpretacyjna wskaźnika dla każdego badanego obiektu i czasu;
- wyczerpanie przez przyjęty wskaźnik zakresu badanego zjawiska;
- proporcjonalna (równomierna) reprezentacja przez wskaźniki poszczególnych elementów badanego zjawiska.

Kryteria formalno-statystyczne:

- niewspółliniowość wskaźników, czyli brak istotnej korelacji między nimi, co oznacza, że nie powielają one tych samych informacji o badanym zjawisku;
- zdolność wskaźnika do dyskryminacji badanego zjawiska (indicatum);
- możliwość uzyskania wiarygodnego materiału empirycznego (danych statystycznych).

Przez wskaźnik adekwatny (istotny) rozumieć należy taki wskaźnik, który jest merytorycznie (logicznie, rzeczowo) związany z badanym zjawiskiem, wynika z jego istoty. Może to być tzw. wskaźnik definicyjny, albo rzeczowy.

Warunek jednoznaczności jest spełniony wówczas, gdy wskaźnik jest wysoko skorelowany z badanym zjawiskiem lub stanowi jego segment i dla każdej fazy rozwoju tego zjawiska ma taką samą, lub bardzo zbliżoną interpretację merytoryczną oraz formalną.

---

mieszkaniowe, przyjazne środowisko naturalne i społeczne, właściwą opiekę zdrowotną, wysoki poziom edukacji, prozdrowotny tryb życia itp. Reasumując, określenie danej wielkości miernikiem lub wskaźnikiem jakiegoś zjawiska zależy od kontekstu i funkcji w jakiej tę wielkość analizujemy [Bywalec, 1991b, 1991c].

<sup>6</sup> Procedury przekształcania wskaźników cząstkowych we wskaźniki syntetyczne (agregatowe) przedstawione są m.in. w pracach [Luszniewiczza, 1982], [Grabińskiego, Wydmusa, Zeliasia, 1989], [Nowaka, 1984], [Zeliasia (red.), 2004].

O wyczerpaniu zakresu badanego zjawiska mówimy wówczas, gdy każdy wyróżniony element tego zjawiska będzie miał swoją reprezentację w postaci wskaźnika lub zbioru wskaźników. Zestaw wskaźników jest wówczas dobry, gdy wyczerpuje zakres (treść) badanego zjawiska (indicatum).

Warunek proporcjonalności jest spełniony wówczas, gdy każdy element badanego zjawiska jest „reprezentowany” przez taki zbiór wskaźników, jaki wynika z rangi tego elementu w całości zjawiska. Generalnie idzie o to, by nie nastąpiło „przereprezentowanie” lub „niedoreprezentowanie” niektórych elementów.

Postulatu niewspółliniowości przestrzegać należy w ten sposób, by wyeliminować ze zbioru potencjalnych wskaźników takie wskaźniki, które są ze sobą silnie skorelowane, czyli będą powielać informacje. Zasada ta odnosi się głównie do wskaźników reprezentujących te same zjawiska lub te same elementy danych zjawisk. Nie musi być natomiast przestrzegana w odniesieniu do wskaźników różnych zjawisk bądź różnych elementów tego samego zjawiska. Wysoka korelacja pomiędzy wskaźnikami reprezentującymi różne zjawiska (lub różne elementy tego samego zjawiska) może być merytorycznie uzasadniona i wynikać z istoty tych zjawisk. Decyzja o ew. eliminacji jakiegoś wskaźnika wysoko skorelowanego z innymi winna być podjęta po merytorycznej analizie badanych zjawisk.

Przez zdolność do dyskryminacji należy rozumieć zdolność wskaźnika do wyodrębniania jednorodnych (podobnych) elementów badanego zjawiska, np. faz rozwoju, podobnych obszarów, lub też podobnych elementów w innym układzie klasyfikacyjnym. Ważnym jest, by wybrany wskaźnik zachowywał tę zdolność w odniesieniu do całego badanego obiektu, to znaczy różnicował go w całym badanym okresie lub przestrzeni.

Warunkiem poprawności doboru wskaźników, a tym samym całej procedury badawczej, jest możliwość uzyskania odpowiedniego materiału empirycznego. Na nic zda się zadośćuczynienie merytorycznym i formalnym regułom, gdy nie będziemy mogli pozyskać właściwych danych statystycznych.

### **Jakie wskaźniki?**

W drugiej fazie badań rozważyć należy kwestie charakteru przyjętych wskaźników poszczególnych elementów poziomu życia. W tym celu winno się zyskać odpowiedź na następujące pytania:

**I. Wskaźniki obiektywne czy subiektywne.** W praktyce badań poziomu życia ludności wyróżnić można wskaźniki obiektywne oraz subiektywne; ta sama zasada dotyczy także mierników badanych zjawisk. Wskaźniki (mierniki) obiektywne wyrażają zachowania ludzkie lub skutki tych zachowań „obserwowane” z zewnątrz, a więc przez inne osoby. Wskaźniki (mierniki) subiektywne odzwierciedlają natomiast odczucia ludzi, czyli indywidualne postrzeganie występujących zjawisk i procesów.

Rozróżnienie tych dwóch rodzajów wskaźników jest bardzo ważne; to samo zjawisko może mieć różny obraz i być odmiennie oceniane w zależności

od tego, czy do jego badania przyjęto wskaźniki obiektywne czy subiektywne. Pomiędzy tymi rodzajami wskaźników społecznych zachodzą relacje substytucyjne lub komplementarne. Najwłaściwszymi wydaje się równoczesne użycie wskaźników obiektywnych i subiektywnych. W wyniku zastosowania obu zestawów wskaźników następuje swoiste dopełnienie obrazu i wzrasta możliwość pogłębionej oceny badanych zjawisk.

**II. Wskaźniki nakładów czy efektów.** W praktyce badań empirycznych poziomu życia ludności bardzo ważne jest, by przyjęte wskaźniki odzwierciedlały stronę społecznych efektów gospodarowania, a nie – jak to często bywa – stronę nakładów. W tym celu należy dokładniej zidentyfikować istotę rozpatrywanego wskaźnika i wybrać takie, które by bezpośrednio „reprezentowały” społeczne efekty gospodarowania. W tym kontekście nie mogą być za wskaźniki poziomu życia uznawane takie wielkości, jak – przykładowo: liczba łóżek szpitalnych czy liczba lekarzy w stosunku do liczby ludności, liczba miejsc teatralnych, wielkość dochodów (głównie PKB) *per capita*, wartość majątku itp. Te właśnie wskaźniki wyrażają w swej istocie bazę techniczno-ekonomiczną poziomu życia, a nie poziom zaspokojenia potrzeb. Wskaźniki nakładów można stosować jedynie zastępczo, a więc z reguły wówczas, gdy nie dysponujemy żadnymi wskaźnikami efektów; mogą one służyć tylko jako przybliżenie stopnia zaspokojenia danego zespołu potrzeb.

**III. Wskaźniki wartościowe (pieniężne) czy naturalne (w jednostkach fizycznych).** W przypadku stosowania tych pierwszych określa się z reguły wartość nakładów na zaspokojenie konkretnych potrzeb, a nie wartość uzyskanych efektów społecznych, czyli stopień zaspokojenia potrzeb. Wartościowa wycena konsumpcji i zaspokojenia potrzeb miałyby sens wówczas, gdyby ceny środków zaspokojenia potrzeb odzwierciedlały nakłady na wytworzenie tych dóbr, i – dodatkowo – gdyby na rynku istniały warunki niemal doskonałej konkurencji, a tak przecież nie jest. Ponadto część dóbr konsumpcyjnych jest dostępna społeczeństwu z pominięciem rynku, czyli w ramach konsumpcji publicznej lub też jest wytwarzana w gospodarstwach domowych (tzw. samozaopatrzenie); wycena efektów obu tych rodzajów działalności jest bardzo trudna. Dodatkowe, formalne trudności wartościowej wyceny poziomu życia powstają w badaniach dłuższych okresów, gdy ceny dóbr ulegają różnorodnym zmianom, gdy pojawiają się nowe potrzeby i środki ich zaspokojenia, których wcześniej nie było itp. Podobnie jest w badaniach przestrzennych, szczególnie porównaniach międzynarodowych, gdy w grę wchodzi odmienne systemy cen, kursy walutowe itp. Poza tym – i to jest argument zasadniczy – niektóre dobra, a głównie efekty usług niematerialnych (poziom kultury, edukacji, bezpieczeństwa, zdrowia itp.) są ze swej natury niemierzalne wartościowo, czyli nie dają się wyrazić w jednostkach pieniężnych. Podobnie jest z wieloma tzw. negatywnymi dobrami, jak np. hałas, zanieczyszczone środowisko, patologie społeczne itp. Wobec powyższych argumentów, wiarygodność pieniężnych (wartościowych) wycen poziomu życia jest na ogół ograniczona i to zarówno w badaniach dynamiki rozwojowej, jak i porównaniach międzynarodowych. Nie oznacza to oczywiście, że należy w badaniach poziomu życia rezygnować

z ujęć wartościowych; takie próby winno się podejmować, a ich wyniki mogą mieć pewną przydatność poznawczą i praktyczną<sup>7</sup>. Trzeba jednak mieć zawsze świadomość ich znacznych ułomności.

**IV. Wskaźniki syntetyczne czy zestawy wskaźników cząstkowych.** Wybór któregoś z tych dwóch opcji jest zawsze wyborem niepełnym, preferującym określone aspekty poziomu życia. Wskaźnik syntetyczny ma niewątpliwie zaletę, jaką jest właśnie jego agregatowość i wynikająca z tego łatwość posługiwania się nim, np. w polityce gospodarczej, pracach planistycznych, porównaniach międzynarodowych i międzyregionalnych. W innych jednakże sytuacjach ta agregatowość jest wadą. Wskaźnik syntetyczny nie pozwala na zorientowanie się w stopniu zaspokojenia poszczególnych rodzajów potrzeb, ich dynamice itp. Jednym słowem, dysponując wskaźnikiem syntetycznym nie jesteśmy w stanie poznać struktury poziomu życia i dynamiki jego poszczególnych elementów. W tej sytuacji właściwym byłoby równoczesne wykorzystanie obu rodzajów wskaźników. Dzięki takiej procedurze można uzyskać całościowy obraz poziomu życia, jak również poznać jego strukturę.

Dokonany zgodnie z powyższymi zasadami dobór wskaźników cząstkowych poziomu życia, będzie mógł być przedmiotem wnikliwej analizy i podstawą wnioskowania o poziomie życia i jego zmianach. Może to być analiza opisowo-jakościowa całego zestawu przyjętych wskaźników, albo też zestaw ten może zostać poddany formalnej agregacji, czego efektem będzie wskaźnik syntetyczny (agregatowy), o czym wcześniej wspomniano. Kształtowanie się wartości tego ostatniego może być, zgodnie z procedurami przedstawionymi wcześniej, podstawą pomiaru i oceny społecznej efektywności rozwoju gospodarczego.

**V. Wskaźniki zasobów czy wskaźniki strumieni.** Zestaw wskaźników poziomu życia winien być jednolity z uwagi na swój wymiar ekonomiczny, to znaczy składać się albo ze wskaźników strumieni, albo wskaźników zasobów.

Wskaźniki strumieni informują o wielkości konsumpcji (zużycia) w określonym przedziale czasu (miesiącu, roku itp.), jak np. spożycie żywności, uczestnictwo kulturalne, świadczenie usług leczniczych, zakupy dóbr trwałych. Na podstawie danych o spożyciu można – oszacować stopień zaspokojenia potrzeb i dokonać porównań z innymi okresami lub regionami.

Wskaźniki zasobów oznaczają stan danego zjawiska na moment czasu (np.: 31 grudnia). Trudniej jest je – aczkolwiek zazwyczaj można – przekształcić we wskaźniki stopnia zaspokojenia potrzeb. Informują one przede wszystkim o ilości posiadanych przez badane podmioty dóbr konsumpcyjnych, a więc dobrobycie materialnym. Przykładem wskaźników zasobowych mogą być: wskaźniki zasobów mieszkaniowych, wyposażenia w dobra trwałe, niektóre wskaźniki stanu zdrowia, bezpieczeństwa socjalnego czy publicznego.

<sup>7</sup> Bardzo interesującą – poznawczo i praktycznie – próbą zastosowania metody wartościowej w badaniach nad warunkami bytu ludności jest propozycja S. Gila i J. Śleszyńskiego zaprezentowana w artykule pt: Wskaźnik trwałego dobrobytu ekonomicznego (ISEW) opublikowanych w „Ekonomiście” nr 5/2000 (cz. I) i nr 6/2000 (cz. II).

Oczywiście, pomiędzy tymi zestawami istnieją określone relacje i jest możliwe formalne „przejście” od wskaźników zasobów do wskaźników strumieni, nie można jednak na ogół postąpić odwrotnie. Może wystąpić taka sytuacja, że wskaźniki zasobów, np. mieszkaniowych, będą się zwiększać pomimo znacznego spadku wskaźników strumieni, tj. liczby nowo budowanych mieszkań. Interpretacja obu tych wskaźników prowadzić może do odmiennych wniosków.

Konkludując, „prosta” agregacja obu tych rodzajów wskaźników we wskaźniki agregatowe (zasobów i strumieni) jest metodycznie niepoprawna. Niestety, ale zasada ta jest niemal powszechnie nieprzestrzegana. Dotyczy to m.in. konstrukcji stosowanego od 1993 roku przez Program Narodów Zjednoczonych do spraw Rozwoju (UNDP) wskaźnika rozwoju społecznego (HDI). Ten, zyskujący coraz większą popularność, wskaźnik, wyrażony jest przez liczby niemianowane w skali 0,0-1,0. O wartości HDI decydują następujące mierniki cząstkowe [Human Development Index-: <http://pl.wikipedia.org/wiki/HDI>]:

1. oczekiwane przeciętne trwanie życia od urodzenia ( $e_0$ ),
2. średnia ważona stopy alfabetyzacji oraz skolaryzacji na wszystkich poziomach edukacji),
3. stopa analfabetyzmu,
4. PKB *per capita*,
5. liczba łóżek szpitalnych na 1 tys. mieszkańców.

Jak nietrudno dostrzec, HDI powstał przez agregację mierników cząstkowych. Cztery z nich (1,2,3,5) mają charakter mierników zasobu, a jeden (4) jest miarą strumienia. W innym zaś układzie trzy mierniki cząstkowe wyrażają efekty społeczne (1,2,3), zaś dwa (4,5) nakłady. Ponadto jeden miernik (4) jest wyrażony w jednostkach wartościowych, zaś pozostałe w jednostkach naturalnych.

W świetle powyższych rozważań procedura opracowania wskaźnika rozwoju społecznego winna zostać znacząco zmodyfikowana. Oprócz tego rozszerzeniu winien również ulec zestaw wskaźników cząstkowych, tak by ostatecznie HDI nie budził zastrzeżeń metodycznych i równocześnie odzwierciedlał przynajmniej główne wymiary życia społecznego i tym samym stał się adekwatną miarą społecznej efektywności gospodarowania.

### **Podsumowanie i uwagi końcowe**

We współczesnej makroekonomii coraz większej wagi nabiera problematyka identyfikacji i pomiaru społecznych efektów rozwoju gospodarczego. Dotychczasowe, techniczne i ekonomiczne miary efektów gospodarowania są już wysoce niewystarczające i nie nadają się do analizy i oceny społecznej racjonalności procesów gospodarczych.

Niestety, ale nauki społeczne nie wypracowały jeszcze odpowiednich miar ani procedur badania społecznej efektywności gospodarowania. Istniejące propozycje metodyczne są bardzo rozproszone, zindywidualizowane i nie układają się w jednolity system badań społecznej efektywności gospodarowania. Me-

todyka rachunków społecznych pozostała daleko w tyle za metodyką rachunkowości gospodarczej.

W najbliższych latach nauki ekonomiczne, przy współpracy z niektórymi dyscyplinami społecznymi, jak socjologia i psychologia, winny skoncentrować się na opracowaniu zestawu miar społecznych efektów gospodarowania, miar adekwatnych do współczesnego poziomu rozwoju gospodarczego i społecznego. Zestaw tych miar winien znacząco różnić się od dotychczas stosowanych w badaniach warunków życia, wśród których tradycyjnie dominują wskaźniki konsumpcji dóbr materialnych, tj. odżywiania, warunków mieszkaniowych, wyposażenia w dobra trwałe (telewizory, samochody, komputery) itp. Te właśnie wskaźniki coraz częściej tracą swoje zdolności dyskryminacyjne, szczególnie w krajach wysoko rozwiniętych. Miarami różnicującymi poziom życia rozwiniętych społeczeństw stają się przede wszystkim wskaźniki z zakresu zaspokojenia tzw. potrzeb wyższych – zdrowotnych, edukacyjnych, kulturowych itp., i na ich pomiarze winni skoncentrować się współcześni badacze warunków życia.

W świetle powyższego istnieje potrzeba unifikacji i instytucjonalizacji w skali ponadnarodowej, a nawet światowej, badań nad społeczną efektywnością gospodarowania i podjęcia próby skonstruowania jakiegoś wskaźnika (lub zestawu wskaźników), który pełniłby rolę powszechnego miernika poziomu życia ludności i tym samym stał się ostatecznym weryfikatorem racjonalności rozwoju gospodarczego.

Jednym w podstawowych warunków rozwoju systemu rachunków społecznych (rachunków społecznej efektywności gospodarowania) jest rozwój statystyki społecznej i jej unifikacja w skali świata, na wzór statystyki gospodarczej. Dotychczasowe zróżnicowane w poszczególnych krajach zasoby informacji o warunkach życia – jakkolwiek coraz bogatsze – są jednak relatywnie mało przydatne dla ewentualnych, systematycznych badań na rozwoju społecznym, szczególnie w kontekście rozwoju gospodarczego. Bardzo utrudnione są przede wszystkim badania długich okresów, jak również porównania międzynarodowe.

## Bibliografia

- Albinowski S., [1996], *Bogactwo i nędza narodów*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa.
- Bywalec Cz., [1991a], *Rozwój gospodarczy a poziom życia ludności. Społeczne aspekty gospodarowania*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, nr 1.
- Bywalec Cz., [1991b], *Zasady i kryteria doboru wskaźników w badaniach społecznych*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie”, nr 359.
- Bywalec Cz., [1991c], *Wzrost gospodarczy a poziom życia społeczeństwa polskiego*, IRWiK, Warszawa.
- Bywalec Cz., Rudnicki L., [2002], *Konsumpcja*, PWE, Warszawa.
- Gil S., Śleszyński J., [2000], *Wskaźnik trwałego dobrobytu ekonomicznego (ISWE) cz. I*, „Ekonomista”, nr 5.
- Gil S., Śleszyński J., [2000], *Wskaźnik trwałego dobrobytu ekonomicznego (ISEW) cz. II. Obliczenia dla Polski – lata 1980-1997*, „Ekonomista”, nr 6.



- Golinowska S., [1991], *Wskaźniki społeczne do analizy i oceny przebiegu procesów społeczno-gospodarczych*, „Wiadomości Statystyczne”, nr 1.
- Grabiński T., Wydymus S., Zeliaś A., [1989], *Metody taksonomii numerycznej w modelowaniu zjawisk społeczno-gospodarczych*, PWN, Warszawa.
- Human Development Index-: <http://pl.wikipedia.org/wiki/HDI>.
- Luszniewicz A., [1982], *Statystyka społeczna*, PWE, Warszawa.
- Mishan E.J., [1986], *Spór o wzrost gospodarczy*, PIW, Warszawa.
- Nowak E., [1984], *Problemy doboru zmiennych do modelu ekonometrycznego*, PWN, Warszawa.
- Panek T., [1991], *Systemy wskaźników społecznych*, „Wiadomości Statystyczne”, nr 2.
- Poziom życia w krajach Unii Europejskiej*, [2004], praca zbiorowa pod red. A. Zeliasia, Wyd. Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków.
- Ritzer G., [2001], *Magiczny świat konsumpcji*, WWL Muza SA, Warszawa.
- Rutkowski J., [1984], *Rozwój gospodarczy i poziom życia*, GUS, Warszawa.
- Rutkowski J., [1986], *Społeczna efektywność rozwoju gospodarczego Polski w latach 1960-1981*, „Gospodarka Planowa”, nr 1.
- Słaby T., [1994], *Systemy wskaźników społecznych w polskich warunkach transformacji ustrojowej*, SGH, Warszawa.

## METHODS FOR MEASURING THE SOCIAL EFFECTIVENESS OF ECONOMIC GROWTH

### Summary

Measurements of the social effectiveness of management take on growing importance at a time of economic growth and social development. The existing range of technical and economic methods for measuring management effects is insufficient and does not permit a comprehensive assessment of the social rationality of contemporary economic processes. Consequently, it is necessary to intensify work on analyzing the social effectiveness of economic processes, particularly economic growth.

Changes in population living standards best reflect the social effects of economic growth. The effectiveness of economic growth is a relationship between changes in the standard of living and the rate of economic growth as expressed by GDP growth indicators.

The procedure for examining population living standards raises a lot of controversy. The standard of living is a category that comprises many different elements and cannot be measured directly. It requires indirect measurements based on a system of social indicators. To measure the standard of living, it is necessary to choose an appropriate set of indicators, and, through their statistical aggregation, build a composite (aggregate) index that will then become the basis for comparisons with economic growth indicators. On the basis of these comparisons, it is possible to formulate final opinions about the social effectiveness of economic growth. These procedures are presented in sections 3 and 4 of the article.